

ETNICZNOŚĆ W AZJI

Karolina Patela

PROBLEM FILIPIŃSKIEJ IMIGRACJI ZAROBKOWEJ W JAPONII

1. Wstęp

Mówiąc o mniejszościach narodowych i etnicznych w Japonii, badacze zajmujący się historią i społeczeństwem tego kraju przywołują najczęściej mniejszość koreańską, tzw. *zainichi*, oraz gwałtownie rozwijającą się mniejszość chińską, która według danych Ministerstwa Sprawiedliwości Japonii w 2007 r. wyprzedziła liczebnie mniejszość koreańską, osiągając pułap blisko 607 tys. (dla porównania w tym samym roku w Japonii zarejestrowanych było ok. 593 tys. Koreańczyków)¹. Literatura omawiająca problem imigracji do Japonii porusza również zazwyczaj kwestię społeczności *nikkei* – potomków japońskich emigrantów, którzy korzystając z zachęty rządu japońskiego wyrażonej w legislacji z 1990 r., zdecydowali się na powrót do ojczyzny przodków. Obraz japońskich mniejszości dopełniają Ajnowie – rdzenny lud zamieszkujący rejon północnej Japonii, Okinawiańczycy oraz *burakumin*, czyli potomkowie kasty nietykalnych *eta*, którzy z powodu historyczno-społecznych uprzedzeń zostali wyobcowani we współczesnej Japonii, choć pod względem etnicznym niczym nie różnią się od innych Japończyków².

¹ Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, http://www.moj.go.jp/nyuukokukanri/kouhou/press_010613-1_010613-1-3.html; <http://www.moj.go.jp/content/000049970.pdf> [dostęp: 25 lutego 2011].

² Walter Żelazny definiuje grupę etniczną jako niedobrowolną grupę społeczną, którą obowiązuje więź etniczna wyraźnie rozróżniająca swoich od obcych, *definiowana i postrzegana przez siebie i innych*. Do częstych, aczkolwiek niekoniecznych czynników konstytutywnych grupy etnicznej należą: wspólny język, religia, przekonanie o istnieniu wspólnej kultury, mit o wspólnym pochodze-

Analiza danych dotyczących imigracji udostępnionych przez japońskie Ministerstwo Sprawiedliwości pozwala zauważyć, iż zarysowany powyżej obraz mniejszości w Japonii pomija jedną z największych liczebnie grup narodowościowych – Filipińczyków. Społeczności filipińskiej, stanowiącej w 2009 r. blisko 10% całkowitej populacji cudzoziemców w Japonii³, nie poświęcano do tej pory większej uwagi w publikacjach polskojęzycznych. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywać można w ograniczonych kontaktach polsko-filipińskich, co w połączeniu z geograficznym dystansem oraz trudną sytuacją gospodarczą Filipin przekłada się na małe zainteresowanie tym krajem w Polsce. Jego historia nie stała się dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania polskich studiów orientalistycznych; wśród wyjątków wymienić należy zarys dziejów filipińskiej demokracji autorstwa Krzysztofa Grzybowskiego oraz książkę *Filipińskie doświadczenia* Władysława Góralskiego z 1968 r.⁴ W świetle ogólnego braku informacji na temat Filipin, wykraczających poza przewodniki turystyczne i sporadyczne wzmianki w mediach (najczęściej dotyczące katastrof naturalnych oraz aktów międzynarodowego terroryzmu) nie dziwi, że mniejszość filipińska nie została dotąd wyodrębniona w polskich publikacjach dotyczących Japonii.

Dążąc do uzupełnienia obrazu społeczności cudzoziemców w Japonii poprzez przedstawienie tematu imigracji zarobkowej z Filipin do Japonii, autorka ma jednocześnie nadzieję zachęcić do dalszych badań nad historią i społeczeństwem Filipin oraz ich relacjami z Japonią, a także innymi państwami Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

2. Tło historyczne: kontakty japońsko-filipińskie od XVI wieku do lat 70. XX wieku

Historia szeroko rozumianych kontaktów łączących Filipiny i wyspy japońskie sięga jeszcze czasów poprzedzających pierwszą erę europejskiego kolonializmu⁵. Gdy Hiszpanie opanowali Filipiny w 2. połowie XVI w., odnotowali zarówno chiń-

niu itd. W tym ujęciu *burakumin* nie można uznać za mniejszość etniczną Japonii. Zob. W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006.

³ Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości w Japonii w 2009 r. przebywało legalnie 2 186 121 cudzoziemców. Zob. <http://www.moj.go.jp/content/000049970.pdf> [dostęp: 6 listopada 2011].

⁴ K. Grzybowski, *Filipiny – zarys historii najstarszej demokracji w Azji*, „Azja-Pacyfik” 2005, nr 8, s. 126–142; W. Góralski, *Filipińskie doświadczenia*, Warszawa 1968.

⁵ L. N. Yu Jose, Ikehata Setsuho, *Highlights of a Century of Relations* [w:] *eadem, Philippines-Japan Relations*, Manila 2003, s. 1.

ską, jak i japońską obecność na wyspach⁶. Handel galeonowy prowadzony przez Hiszpanię połączył Kiusiu i Manilę stałym szlakiem handlowym, przyczyniając się do napływu ludności z Japonii na Filipiny. Szczyt migracji przypada na początek XVII w., kiedy w Japonii rozpoczęły się prześladowania chrześcijan, w efekcie których wielu japońskich konwertytów zmuszonych było szukać schronienia na hiszpańskich Filipinach, w owym czasie w znacznym już stopniu schryścianizowanych⁷.

Zarówno migracja, jak i oficjalne kontakty zamarły na blisko 250 lat w związku z polityką częściowej izolacji przyjętą przez siogunat Tokugawów. Otwarcie Japonii na Zachód w połowie XIX w., a następnie przewrót Meiji (1868) i wysiłki modernizacyjne mające zapobiec utracie suwerenności w obliczu ekspansji zachodniego imperializmu zbiegły się w czasie z załamaniem hiszpańskiej władzy kolonialnej. Przez japońską prasę przetoczyła się dyskusja dotycząca potencjalnego przejścia kontroli nad strategicznie położonymi Filipinami. Jednak jeśli władze japońskie rzeczywiście nosiły się z zamiarem kolonizacji archipelagu, kres ich nadziejom położyła wojna hiszpańsko-amerykańska, a w konsekwencji przejście kontroli nad Filipinami przez Stany Zjednoczone⁸. Rewolucja filipińska – niepodległościowy zryw przeciwko hiszpańskiej, a następnie amerykańskiej władzy kolonialnej – upadła w 1902 r. po sześciu latach walk; tym samym upadły filipińskie nadzieje na powtórzenie sukcesu Japonii i suwerenność w dobie imperializmu.

Kolonizacja Filipin przez Stany Zjednoczone otworzyła nowy rozdział w stosunkach japońsko-filipińskich. Pierwsza połowa XX w. aż do wybuchu wojny na Pacyfiku była okresem imponującego wzrostu roli Japonii jako partnera handlowego Filipin w ramach kształtowania się trójstronnego układu ekonomicznego łączącego gospodarki Filipin, Japonii oraz Stanów Zjednoczonych. Kontakty handlowe stały się katalizatorem migracji na szeroką skalę. Na Filipiny popłynął strumień japońskich osadników, zachęconych szansą awansu materialnego, jaką dawał wprowadzony przez amerykańskie władze kolonialne program zagospodarowywania nowych terenów. Japońscy przedsiębiorcy zdominowali produkcję włókienniczą na Mindanao, jednej z głównych filipińskich wysp, zaś sukces gospodarczy pierwszych osadników przyciągał kolejnych, przede wszystkim rolników, których sytu-

⁶ Nakajima Gakushō, *Jūroku seikimatsu no Fukken-Firipin-Kyūshū bōeki* [Stosunki handlowe łączące prowincję Fujian, Filipiny i Kiusiu pod koniec XVI wieku], „The Journal of History. The Shien” 2007, Vol. 144, s. 58.

⁷ J. Lares, *Takayama Ukon. A Critical Essay*, „Monumenta Nipponica” 1942, Vol. 5, No. 1, s. 86–112.

⁸ Ikehata Setsuho, *Japan and the Philippines, 1885–1905: Mutual Images and Interests* [w:] L. N. Yu Jose, I. Setsuho (red.), *Philippines-Japan...*, op. cit., s. 19–46.

acja w Japonii początku XX w. była szczególnie trudna. W 1941 r. japońska społeczność Mindanao liczyła blisko 20 tys. osób⁹.

Zgodnie z przewidywaniami przedwojennych analityków strategicznie położone Filipiny stały się jednym z głównych celów japońskiej ekspansji podczas II wojny światowej w Azji Południowo-Wschodniej i na Pacyfiku¹⁰. Japońska okupacja była dla narodu filipińskiego źródłem wielu traumatycznych doświadczeń i położyła się cieniem na relacjach japońsko-filipińskich w 2. połowie XX w. Japonia, która dzięki sojuszowi strategicznemu ze Stanami Zjednoczonymi w latach 60. (traktat o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie z 1960 r.) stosunkowo szybko podniosła się ze zniszczeń i wstąpiła na drogę intensywnego rozwoju gospodarczego, już od momentu uregulowania sprawy reparacji wojennych w połowie lat 50. dążyła do podpisania traktatu handlowego z Filipinami, który to cel ostatecznie osiągnęła w 1960 r. Filipiński kongres konsekwentnie odmawiał jednak ratyfikacji tego traktatu w obawie przed reakcją doświadczonego wojną społeczeństwa, w którym przeważały nastroje antyjapońskie.

Przełom w stosunkach japońsko-filipińskich przyniosła prezydentura Ferdinanda Marcosa (rządził w latach 1965–1986). W odpowiedzi na niepokoje społeczne wywołane przez narastający kryzys gospodarczo-polityczny oraz działania partyzantki komunistycznej we wrześniu 1972 r. Marcos wprowadził stan wojenny. Kongres został rozwiązany, zawieszono wolność prasy, rozpoczęła się rozbudowa armii i represje. Remedium na piętrzące się problemy gospodarcze, odziedziczone również po poprzednich administracjach, Marcos widział między innymi w zacieśnieniu współpracy gospodarczej z Japonią. Jeszcze w 1972 r. mocą dekretu ratyfikował *Traktat o przyjaźni, handlu i nawigacji* z 1960 r., którego ratyfikacji do tej pory odmawiał kongres. Zabiegał też o oficjalną pomoc rozwojową (ang. Official Development Assistance – ODA) Japonii. Zaowocowało to nawiązaniem nowych kontaktów handlowych, jednak agresywna polityka ekspansji gospodarczej prowadzona przez Japonię na początku lat 70. nie budziła zaufania filipińskiego społeczeństwa. Antyjapońskie nastroje utrzymywały się aż do 1977 r., kiedy to Fukuda Takeo (premier Japonii w latach 1976–1978) podczas wizyty na Filipinach ogłosił nową politykę Japonii wobec Azji Południowo-Wschodniej. Wytyczne nowej polityki zagranicznej, znanej od tej pory jako doktryna Fukudy, zakładały odejście

⁹ Furiya Reiko, *The Japanese Community Abroad: The Case of Prewar Davao in the Philippines* [w:] Shiraishi Saya, Shiraishi Takashi (red.), *The Japanese in Colonial Southeast Asia*, New York 1993, s. 155.

¹⁰ H. Bywater, *Sea-Power in the Pacific*, Boston 1921, s. 279–295, za: W. B. Johnson, *The Pacific Campaign in World War II. From Pearl Harbor to Guadalcanal*, New York 2006, s. 10–11.

od agresywnej ekspansji gospodarczej na rzecz pomocy rozwojowej, dyplomacji kulturalnej i współdziałania z krajami ASEAN¹¹.

3. Geneza i charakter współczesnej filipińskiej emigracji

Rząd Ferdinanda Marcosa ponosi odpowiedzialność za jeden z najistotniejszych problemów znamionujących obecne stosunki japońsko-filipińskie – kwestię filipińskiej emigracji zarobkowej. Stojący w obliczu poważnego deficytu handlowego i rosnącego bezrobocia, prezydent Marcos dostrzegł szansę rozwiązania obu problemów poprzez wspieranie emigracji, a konkretnie nowej, tymczasowej formy emigracji zarobkowej, która rozpowszechniła się po II wojnie światowej.

Początki filipińskiej emigracji sięgają 1. dekady XX w., kiedy to Filipińczycy zaczęli wyjeżdżać ze zniszczonych wojną Filipin do pracy na plantacjach na Hawaje i do Kalifornii. Na tym wczesnym etapie filipińska emigracja miała zazwyczaj charakter permanentny – wyjeżdżający za chlebem Filipińczycy zabierali ze sobą rodziny i osiadali się na stałe w Stanach Zjednoczonych. Podobna sytuacja miała miejsce po II wojnie światowej, która pozostawiła Filipiny w stanie absolutnej dewastacji. Pojawił się wówczas wspomniany nowy model emigracji – tymczasowa emigracja zarobkowa. Masowa skala tego zjawiska oraz potencjalne korzyści dla budżetu państwa przyciągnęły uwagę władz, do tej pory nieangażujących się w procesy emigracyjne, z obawy przed drenażem wykształconych elit. Narastający kryzys gospodarczy spowodował, iż z inicjatywy prezydenta Marcosa emigracja została zinstytucjonalizowana – dekret prezydencki z 1974 r. powołał do życia grupę instytucji odpowiedzialnych za rekrutację i pośrednictwo w znajdowaniu zatrudnienia za granicą. Obecnie funkcję tę pełni utworzona w 1982 r. Filipińska Administracja Zatrudnienia Zagranicznego (POEA).

Początkowo fala filipińskich pracowników kontraktowych (*Overseas Filipino Workers* – OFW) ruszyła przede wszystkim na przeżywający boom naftowy Bliski Wschód, emigracja zarobkowa szybko rozszerzyła się jednak na inne kraje. W 2008 r. poza granicami kraju przebywało blisko 8,2 mln Filipińczyków (około 10% populacji), z czego 48% na stałe, a 44% jako pracownicy tymczasowi; na około 650 tys. oszacowano liczbę osób przebywających za granicą nielegalnie¹². Łączna kwota przekazana tego roku do kraju przez OFW wyniosła 18,3 mld do-

¹¹ ASEAN, czyli Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ang. Association of Southeast Asian Nations), to organizacja zrzeszająca Filipiny, Indonezję, Malezję, Singapur, Tajlandię, Brunei, Wietnam, Laos, Birmę i Kambodżę. Powstała w 1967 r.

¹² *Commission on Filipinos Overseas: Stock Estimate of Overseas Filipinos as of December 2008*, http://www.poea.gov.ph/stats/stock_est_2008.pdf [dostęp: 12 maja 2011].

larów¹³. Według raportu Azjatyckiego Banku Rozwoju (ADB) stanowiło to około 12% produktu krajowego brutto Filipin, co oznacza, że środki przesłane przez Filipińczyków pracujących za granicą na rachunki bankowe na Filipinach były drugim największym źródłem przychodu, ustępując tylko produkcji elektronicznej¹⁴.

Analiza danych publikowanych przez POEA pozwala zauważyć, iż Bliski Wschód pozostaje regionem przyjmującym rocznie największą liczbę OFW: do Arabii Saudyjskiej oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich wyjechało w 2010 r. łącznie blisko 500 tys. Filipińczyków, zaś ogólną liczbę OFW zatrudnionych w tym roku na Bliskim Wschodzie POEA szacuje na ponad 684 tys. Wśród krajów azjatyckich dominowały Hongkong i Singapur, do których wyjechało odpowiednio 101 304 i 70 251 Filipińczyków. Kanada stała się popularnym krajem docelowym w 1992 r. w związku z uruchomieniem programu *Live-in Caregiver*, mającego na celu przyciągnięcie zagranicznego personelu opiekuńczego; w rekordowym 2008 r. do Kanady wyjechało 17 399 OFW. Dla porównania, tradycyjny cel wyjazdu filipińskich pracowników, Stany Zjednoczone, w 2010 r. przyciągnął niespełna 4 tys. nowych OFW. Trzeba jednak zaznaczyć, iż ogólna populacja mniejszości filipińskiej w Stanach Zjednoczonych liczy ponad 2 mln (2 517 833 osoby w 2007 r.) i jest źródłem 42% sumy przekazów pieniężnych przesyłanych rocznie na rachunki bankowe na Filipinach (blisko 8 mld dolarów w 2010 r.)¹⁵.

4. Filipińska emigracja zarobkowa a japońskie przepisy imigracyjne

Jeśli za podstawę rankingu celów wyjazdowych filipińskich pracowników kontraktowych przyjąć statystyki z 2010 r., Japonia z niespełna 6 tys. OFW uplasuje się na dalekim, osiemnastym miejscu¹⁶. Wystarczy jednak spojrzeć na dane umieszczone we wcześniejszym zestawieniu, by dostrzec znaczną rozbieżność. W 2004 r. liczba filipińskich pracowników tymczasowych w Japonii wynosiła według POEA 74 480 osób, a więc ponad 12 razy więcej niż w 2010 r., co dawało Japonii trzecie miejsce wśród najczęściej wybieranych krajów docelowych. W kolejnym roku nastąpił jednak 43-procentowy spadek liczby OFW w Japonii. Dla porównania, niemal wszystkie pozostałe wiodące kraje docelowe odnotowały w tym czasie wzrost

¹³ J. Kaye, *Moving Millions: How Coyote Capitalism Fuels Global Immigration*, New Jersey 2010, s. 31.

¹⁴ *Remittances and Household Behavior in the Philippines*, <http://www.adb.org/Documents/Working-Papers/2009/Economics-WP188.pdf> [dostęp: 12 maja 2011].

¹⁵ *Overseas Employment Statistics 2010*, http://www.poea.gov.ph/stats/2010_Stats.pdf [dostęp: 8 października 2011].

¹⁶ Ibidem.

liczby imigrantów zarobkowych z Filipin¹⁷. Przyczyna gwałtownego zahamowania migracji za pracą z Filipin do Japonii po 2005 r. leży w specyficznym charakterze filipińskiej migracji do Japonii w 2. połowie XX i na początku XXI w.

Japońskie *Prawo o kontroli imigracyjnej* z 1952 r. zakazuje obcokrajowcom wykonywania pracy fizycznej w Japonii¹⁸. Choć od czasu jego uchwalenia kilkakrotnie wprowadzano poprawki w postaci zmiany statusów rezydencji dostępnych dla obcokrajowców, główny zamysł pozostał niezmienny: przepisy blokują dostęp do pracy w Japonii osobom bez wykształcenia i wysokich kwalifikacji zawodowych, co w praktyce uderza przede wszystkim w emigrantów z biednych krajów Azji, z których większość posiada kwalifikacje niezaliczane przez japońskie prawo imigracyjne do wysokich, a więc nieuprawniające do podejmowania zatrudnienia. Paradoksalnie często są to kwalifikacje, na które istnieje w Japonii zapotrzebowanie, jednak dopuszczenie do japońskiego rynku pracy mas obcokrajowców oznaczałoby konieczność konstruktywnego podejścia do problemu imigracji, dlatego państwo, zamiast gruntownie zrewidować politykę imigracyjną, tworzy furtki w prawie, które pozwalają na import siły roboczej bocznymi kanałami.

Przykładowo regulacje prawne z 1990 r. pozwalały na osiedlenie się w Japonii i nieograniczone podejmowanie zatrudnienia (także jako pracownicy fizyczni) potomkom japońskich emigrantów (jap. *Nikkeijin* lub *Nikkei*) do trzeciego pokolenia. Ustawodawca wyszedł z naiwnego założenia, że osoby pochodzenia japońskiego zaadaptują się do japońskich warunków łatwiej niż inni cudzoziemcy¹⁹. Tymczasem proces adaptacji *Nikkeijin* napotyka te same trudności, które towarzyszą przedstawicielom innych mniejszości w Japonii²⁰. Legislacja z 1990 r. wprowadziła również możliwość przyjmowania przez japońskie firmy pracowników z zagranicy na szkolenie (jako praktykantów – *gaikokujin kenshūsei*). Stworzyło to furtkę dla przedsiębiorstw cierpiących na brak siły roboczej – dzięki nowym przepisom mogły one pod pozorem szkolenia zatrudniać imigrantów, których jako praktykantów nie obejmowały ochronne przepisy prawa pracy, takie jak minimalna stawka wynagrodzenia i regulacje dotyczące warunków pracy. Dopiero w 2010 r. poprawka do *Prawa o kontroli imigracyjnej* zmieniła status dotychczasowych

¹⁷ *Overseas Employment Statistics 2005*, http://www.poea.gov.ph/stats/OFW_Statistics_2005.pdf [dostęp: 8 października].

¹⁸ C. Peach, *Contrasts In Economic Growth and Immigration Policy in Japan, the European Union and the United States* [w:] R. Goodman et al. (red.), *Global Japan*, New York 2003, s. 27.

¹⁹ R. Goodman et al., *The Experience of Japan's New Migrants* [w:] iidem (red.), *Global Japan*, op. cit. s. 13.

²⁰ D. de Carvahlo, *Nikkei Communities in Japan* [w:] R. Goodman et al. (red.), *Global Japan*, op.cit. s. 195–207.

praktykantów na stażystów (*ginō jissshūsei*), co zapewnia im, przynajmniej w teorii, ochronę prawną²¹.

Do kategorii niewykwalifikowanej siły roboczej zaliczane są również sztandarowe zawody reprezentowane przez OFW, a więc elektrycy, hydraulicy i szeroko rozumiani robotnicy w przypadku mężczyzn oraz pomoce domowe, pielęgniarki, opiekunki, sprzątaczk i kelnerki w przypadku kobiet²². Reprezentujący te zawody Filipińczycy nie mogą legalnie podejmować zatrudnienia w Japonii. Mimo to od połowy lat 70. aż do 2005 r. Japonia niezmiennie plasowała się w pierwszej piątce krajów przyjmujących filipińskich pracowników kontraktowych. Powstaje pytanie, co było tego przyczyną.

Na odpowiedź naprowadza statystyka przytaczana przez Jamesa A. Tynera. W 2000 r. 59 505 z 253 030 Filipińczyków na emigracji zarobkowej, a więc 24% wszystkich OFW, zarejestrowanych było jako tzw. OPA (ang. *Overseas Performing Artist* – artysta występujący za granicą)²³. OPA jest kategorią kwalifikacji uznawaną przez POEA, która na gruncie japońskim odpowiada jednemu ze statusów rezydencji uprawniających do podejmowania zatrudnienia: tzw. *entertainer*. *Entertainer visa* (jap. *kōgyō biza*) to kategoria wizowa wprowadzona w Japonii w 1981 r. celem ujęcia w ramy prawne zjawiska istniejącego już od połowy lat 70., mianowicie napływu zagranicznych kobiet do pracy w sektorze usług rozrywkowych. W odróżnieniu od kategorii artystycznej (*geijutsu biza*), wprowadzonej w 1991 r. i obejmującej przykładowo rzeźbiarzy, kompozytorów itd., *entertainer* odnosi się do wszelkiego rodzaju artystów występujących przed publicznością, a więc piosenkarzy, tancerzy, a także modeli oraz sportowców²⁴.

5. Od turystyki seksualnej do zjawiska *japayuki*

Lata 1965–1970 był to w Japonii czas intensywnego rozwoju gospodarczego oraz zagranicznej ekspansji firm japońskich. W krajach rozwijających się Azji Południowo-Wschodniej powstawały filie produkcyjne japońskich korporacji, wykorzystujące miejscową taną siłę roboczą. Kiyosue Aisa stawia tezę, iż japońskie inwestycje zagraniczne były bezpośrednim czynnikiem napędzającym migrację

²¹ S. Scott, *Dying to Work: Japan Inc. 's Foreign Trainees*, <http://search.japantimes.co.jp/cgi-bin/fl20100803zg.html> [dostęp: 25 lutego 2011].

²² *Overseas Employment Statistics 2009*, http://www.poea.gov.ph/stats/2009_OFW%20Statistics.pdf [dostęp: 12 maja 2011].

²³ J. A. Tyner, *Made in the Philippines*, New York 2004, s. 23.

²⁴ L. N. Yu Tyner, *Made in the Philippines Filipino Workers in Japan Entertainers? Perspectives from History and Law*, „Kasarinlan: Philippine Journal of Third World Studies” 2007, Vol. 22, No. 1, s. 68–69.

kobiet z uboższych krajów Azji do Japonii²⁵. Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w punkcie 6. Autorka chciałaby w tym miejscu zwrócić uwagę na inny czynnik związany z rozwojem japońskiej gospodarki: rozkwit turystyki.

Przemysł turystyczny jest jednym z filarów gospodarki większości krajów Azji Południowo-Wschodniej²⁶. Colin Michael Hall i Chris Ryan odnotowują ponadto, iż ważnym elementem decydującym o atrakcyjności turystycznej tego regionu jest rozwinięty sektor turystyki seksualnej, do którego powstania przyczyniły się m.in. japoński kolonializm oraz obecność amerykańskich baz wojskowych²⁷. Japoński rynek usług seksualnych, ukształtowany w okresie feudalnym jako system prostytucji zorganizowany w tzw. dzielnicach rozrywki, których istnienie akceptowane było przez władze, został zdelegalizowany w 1956 r., co stworzyło podstawy pod popyt na turystykę seksualną w tym kraju²⁸. Za wzrostem gospodarczym w latach 60. podążyły poprawa poziomu życia oraz wzrost konsumpcji zarówno produktów, jak i usług, w tym także usług turystycznych po zniesieniu ograniczeń wyjazdowych w 1964 r. Turystyka zagraniczna była aktywnie wspierana przez japońskie władze, dążące do zrównoważenia nadwyżki w handlu zagranicznym i zażegnania potencjalnych konfliktów z głównymi partnerami handlowymi²⁹.

Turystyka seksualna stanowiła nieodłączny aspekt rozwoju japońskiej turystyki przez całe lata 70. oraz na początku lat 80. Według szacunkowych danych przytaczanych przez Jill Gay, w połowie lat 80. celem blisko 80% zagranicznych turystów płci męskiej z Japonii, Europy oraz Stanów Zjednoczonych odwiedzających Azję była turystyka seksualna³⁰. Konfrontacja szacunków podawanych przez Gay z danymi dotyczącymi liczby japońskich turystów odwiedzających Filipiny w latach 80. pozwala stwierdzić, iż skala zjawiska była znaczna: w 1982 r. Filipiny odwiedziło blisko 891 tys. zagranicznych turystów, z czego 17,67% (ok. 157 tys. osób) stanowili Japończycy. Przez całe lata 80. liczba japońskich turystów odwiedzających Filipiny nie spadała poniżej 120 tys. osób rocznie, zaś w 1989 r. sięgnęła blisko 216 tys.³¹ Władze krajów docelowych często nieoficjalnie wspierały ry-

²⁵ Kiyosue Aisa, *The Changing Phenomena of Trafficking in Women and Forced Prostitution in Times of Globalisation: Case Studies of Female Migrant Workers in Thailand and Japan* [w:] A. Saarinen, E. Carey-Belanger (red.), *Crisis Centers and Violence against Women: Dialogue in the Barents Region*, Oulu 2004, s. 169–170.

²⁶ C. M. Hall, Ch. Ryan, *Sex Tourism: Marginal People and Liminalities*, New York 2001, s. 138.

²⁷ Ibidem, s. 136.

²⁸ Ibidem, s. 122.

²⁹ C. M. Hall, *Japan and Tourism in the Pacific Rim: Locating a Sphere of Influence in the Global Economy* [w:] D. Harrison (red.), *Tourism and the Less Developed World: Issues and Case Studies*, New York 2001, s. 122–123.

³⁰ J. Gay, *The „Patriotic” Prostitute*, „The Progressive” 1985, Vol. 49, No. 2, s. 34–36.

³¹ V. Zosa, *Philippine-Japan Economic Linkages: A Case Study of Cebu*, „Japan-Philippines Economic Partnership Research Project” 2004, s. 19.

nek usług seksualnych dla japońskich turystów jako przynoszący znaczące zyski³². W latach 80. protesty organizacji broniących praw kobiet skierowane przeciw japońskiej turystyce seksualnej zmusiły władze do reakcji i doprowadziły do znacznego zmniejszenia skali procederu. Był on jednak tak intratny, że w miejsce domów publicznych przeznaczonych wyłącznie dla Japończyków na Filipinach, w Tajlandii czy też na Tajwanie pojawiła się odwrotna praktyka: jak w 1987 r. odnotowała Matsui Yayori, zamiast sprowadzać japońskich klientów do krajów Azji Południowo-Wschodniej, pośrednicy masowo wysyłali kobiety z tych krajów do Japonii³³.

To, co zaczęło się jako zorganizowana prostytutka, w krótkim czasie rozwinęło się w znacznie bardziej skomplikowane zjawisko. Oprócz organizacji przestępczych sprowadzających kobiety do pracy w charakterze prostytutek, najczęściej w katastrofalnych warunkach i wbrew ich woli, powstały agencje specjalizujące się w rekrutacji kobiet z Azji Południowo-Wschodniej, przede wszystkim z Filipin, do pracy jako hostessy zabawiające klientów w klubach i barach³⁴. W efekcie w latach 80. migracja z Azji Południowo-Wschodniej do Japonii została zdominowana przez kobiety, głównie Filipinki. Dla porównania, w roku 1970 ponad 50% Filipińczyków pracujących w Japonii stanowili mężczyźni, ich ogólna liczba nie przekraczała jednak 12 tys. i w ciągu kolejnych dziesięciu lat nieznacznie wzrosła. W tym samym czasie liczba Filipinek w Japonii wzrosła o ponad 70%, a następnie – w latach 1980–1990 – aż o 450%³⁵. Pod koniec lat 90. stosunek liczby filipińskich kobiet w Japonii do liczby mężczyzn wynosił 3:1³⁶.

Biorąc pod uwagę, że wiele kobiet było i jest oszukiwanych przez pośredników, którzy obiecują pracę hostessy, a następnie zmuszają je do świadczenia usług seksualnych, oba te zjawiska nierzadko trudno oddzielić, zwłaszcza że również praca w charakterze hostessy wiąże się najczęściej z elementami seksualnymi, takimi jak umawianie się z klientami (tzw. *dōhan*) czy zabawianie ich rozmową o erotycznym zabarwieniu. Ponadto hostessy są często nakłaniane przez pracodawców do utrzymywania stosunków seksualnych z klientami, co przynosi dodatkowe zyski. Z tego powodu w oczach opinii publicznej nie istnieje rozróżnienie między *enter-*

³² C. M. Hall, *Japan and Tourism...*, op. cit., s. 127.

³³ Ibidem, za: Yayori Matsui, *The Prostitution Areas in Asia: An Experience*, „Women in a Changing World”, Vol. 24, s. 27–32.

³⁴ Pojęcie hostessy w Japonii ma odmienny od polskiego zakres znaczeniowy i odnosi się do pracujących w nastawionych na mężczyzn lokalach serwujących przede wszystkim napoje alkoholowe kobiet, których zadaniem jest nakłanianie klientów do wydania jak największej sumy pieniędzy w lokalu poprzez uprzyjemnianie im czasu i zachęcanie do zamawiania kolejnych drinków.

³⁵ M. R. Piquero-Ballescás, *Filipino Migration to Japan, 1970s to 1990s* [w:] L. N. Yu Jose, I. Setsuho (red.), *Philippines-Japan...*, s. 549.

³⁶ Ministerstwo Sprawiedliwości Japonii, http://www.moj.go.jp/nyuukokukanri/kouhou/nyuukokukanri01_00013.html [dostęp: 14 maja 2011].

tainers, których praca polega na konwersacji z klientami, podawaniu im drinków i uprzyjemnianiu czasu śpiewem lub tańcem, a kobietami świadczącymi męszczyznom usługi typowo seksualne – wszystkie określa się wspólnym mianem *japayuki-san*. Termin *japayuki* ('udająca się do Japonii') ukuty został na wzór określenia *karayuki-san* ('udająca się do Chin'), oznaczającego japońskie kobiety trudniące się prostytutką w innych krajach Azji na początku XX w. Najpierw odnosił się do kobiet z Filipin, Tajlandii, Korei i Tajwanu, które zwerbowane przez mafię, przyjeżdżały do Japonii w ramach odwróconej turystyki seksualnej³⁷. Analogicznie do pojęcia *karayuki-san*, *japayuki* powstało więc jako określenie zagranicznych prostitutek w Japonii, pod wpływem mediów zostało jednak rozciągnięte na wszystkie kobiety z Azji Południowo-Wschodniej przyjeżdżające do Japonii do pracy w przemyśle usług rozrywkowo-seksualnych, a więc także te *entertainers*, których praca nie ma nic wspólnego z prostytutką. Doprowadziło to do powstania i upowszechnienia krzywdzących stereotypów, uderzających nie tylko w *entertainers*, lecz także we wszystkie inne kobiety w Japonii pochodzące z Azji Południowo-Wschodniej.

Wyraźnie ukazuje to rozdzźwięk pomiędzy oficjalnym stanowiskiem władz a stanem faktycznym. Podobnie jak POEA, japońskie prawo imigracyjne z 1981 r. uznało *entertainers* za wysoko wykwalifikowanych profesjonalistów. W efekcie proceder sprowadzania do Japonii kobiet z Filipin, Tajlandii czy innych krajów przez wiele lat kwitł za cichym przyzwoleniem władz imigracyjnych. Warto przyjrzeć się bliżej źródłom tego zjawiska.

6. U źródeł zjawiska *japayuki*: ekonomiczno-społeczny wymiar migracji kobiet

Na początku lat 90. Shimada Haruo napisał: *Ponad połowę wszystkich pracowników zagranicznych [w Japonii] stanowią entertainers [...] większość z nich to Filipinki*³⁸. Pojęcie „filipiński pub” (*firipin pabu*) zadomowiło się w języku japońskim jako określenie lokali rozrywkowych zatrudniających filipińskie hostesy. Kobiety z Filipin w Japonii są jednoznacznie kojarzone z *mizu shōbai* ('wodne rzemiosło', czyli usługi rozrywkowo-seksualne), a *mizu shōbai* – z kobietami z Filipin. Co spowodowało, że od początku lat 80. aż do 2005 r. najczęściej wiz typu *entertainer* przyznawano właśnie Filipinkom, które w konsekwencji zdominowa-

³⁷ L. Louis, *Butterflies of the Night: Mama-sans, Geisha, Strippers, and the Japanese Men They Serve*, Bloomington 2004.

³⁸ Za: J. N. Anderson, *Filipina Migrants to Japan: Entertainers, House Helpers, and Homemakers*, „The Annual Report of the Institute of International Studies”, Meiji Gakuin University, Vol. 2, 1999, s. 2.

ły tę profesję w Japonii? Odpowiedź na to pytanie można ująć w prostych kategoriach podaży i popytu, jednak warto przyjrzeć się temu problemowi nieco głębiej.

W latach 1978–2002 odsetek kobiet wśród filipińskich emigrantów na całym świecie wzrósł z 15 do 69%, osiągając pułap ponad 450 tys. rocznie. Wytlumaczenie może się wydawać proste – wysoki wskaźnik bezrobocia wyjaśnia wzrost liczby emigrantów w ogóle, przy czym bezrobocie wśród kobiet na Filipinach jest wyższe niż bezrobocie wśród mężczyzn, a stawki wynagrodzeń niższe. Podobnie wygląda jednak sytuacja na przykład w Pakistanie, gdzie rozbieżność między bezrobociem wśród kobiet i mężczyzn jest nawet większa aniżeli na Filipinach. Mimo to około roku 1998 kobiety stanowiły tam tylko 0,3% wszystkich emigrantów³⁹. Bieda i bezrobocie są wspólnymi czynnikami dla Filipin i Pakistanu. Co więc powoduje, że Filipiny są jednym z największych na świecie źródeł kobiecej siły roboczej, Pakistan zaś wręcz przeciwnie?

Jak zwraca uwagę Ōishi Nana, teza o decydującej roli religii nie daje się obronić: kobiety z filipińskiej wyspy Mindanao, gdzie dominuje islam, emigrują równie często jak inne Filipinki⁴⁰. Bezpośrednią przyczyną różnic między Filipinami i Pakistanem jest diametralnie inne podejście władz do migracji kobiet w obu tych krajach wynikające z różnic kulturowych. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem liberalnego podejścia władz filipińskich jest tradycyjnie wyższa pozycja kobiet. Choć również na Filipinach powszechne jest przekonanie, że kobieta powinna być przede wszystkim żoną i matką, a Filipinki wyjeżdżające za pracą i pozostawiające w kraju męża i dzieci (nierzadko na kilka lat) spotykają się z krytyką, to społeczne przyzwolenie na emigrację kobiet jest mimo wszystko większe niż w wielu innych krajach Azji⁴¹. Ponadto społeczna presja na kobiety, od których oczekuje się, że będą odgrywać w rodzinie i społeczeństwie zarówno rolę reprodukcyjną, jak i produkcyjną, jest na Filipinach znaczna, podobnie jak presja na córki, których tradycyjnym obowiązkiem jest wspieranie finansowe rodziny⁴². Państwo, które w tak znacznym stopniu polega na środkach pieniężnych przekazywanych z zagranicy przez emigrantów, nie może ograniczać możliwości wyjazdu połowie obywateli, zwłaszcza w obliczu ostrego sprzeciwu samych kobiet. Ma to pozytywne konsekwencje – aż do 2005 r., kiedy Japonia pod naciskiem Stanów Zjednoczonych zamknęła drzwi dla filipińskich *entertainers* – Filipinki miały łatwiejszy legalny dostęp do pracy w Japonii w charakterze *hostess* co przekłada-

³⁹ Ōishi Nana, *Women in motion*, Stanford 2005, s. 5.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 6–7.

⁴¹ Ogaya Chiho, *The Case of Filipina Domestic Workers* [w:] Anuja Agrawal (red.), *Migrant Women and Work*, London 2006, s. 130.

⁴² N. Ribas-Mateos, *Female Birds of Passage* [w:] F. Anthias, G. Lazaridis (red.), *Gender and Migration in Southern Europe: Women on the Move*, New York 2000, s. 187.

ło się na mniejszy odsetek filipińskich kobiet zmuszanych do prostytucji w Japonii w stosunku do ogólnej liczby filipińskich kobiet w tym kraju, aniżeli miało to miejsce na przykład w przypadku Tajek⁴³.

Kolejne pytanie, które wymaga odpowiedzi, to dlaczego właśnie Japonia przyciągnęła tak wiele młodych Filipinek, które godziły się podjąć ryzyko związane z pracą w sektorze usług rozrywkowo-seksualnych. Nie ma wątpliwości co do faktu, że decydującym czynnikiem, który napędzał migrację kobiet z Filipin do Japonii, był czynnik ekonomiczny. Sprowadzenie tak złożonego zjawiska do prostego hasła „pieniądze” nie oddaje jednak całej jego istoty. Dla lepszego zrozumienia tego zjawiska trzeba przeanalizować filipińską migrację do Japonii z szerszej perspektywy.

Jak twierdzi Graziano Battistella: *międzynarodowy przepływ siły roboczej nie odbywa się przypadkowo, lecz w odpowiedzi na historyczne powiązania (kolonializm) i wzajemne oddziaływanie gospodarek. Inwestycje z krajów rozwiniętych (centralnych) uruchamiają w krajach rozwijających (peryferyjnych) procesy rozwojowe, które powodują przemieszczenia i migrację w kierunku przeciwnym do inwestycji*⁴⁴.

O ile argument o roli zależności kolonialnych w kształtowaniu procesu migracji można z powodzeniem zastosować na przykład do stosunków filipińsko-amerykańskich, o tyle w przypadku stosunków filipińsko-japońskich wnioskowanie o istnieniu takiej zależności byłoby błędne. Historia kolonialnych relacji filipińsko-amerykańskich jest o wiele bardziej złożona aniżeli epizod okupacji japońskiej. Ta ostatnia była dla Filipińczyków przeżyciem na tyle traumatycznym, że samo nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Japonią po wojnie było dla filipińskich władz niełatwe w obliczu społecznej niechęci. Główną przyczyną, dla której filipiński senat odmawiał ratyfikacji traktatu handlowego aż do połowy lat 70., kiedy to został on ratyfikowany przez prezydenta Marcosa mocą dyktatorskiego dekretu, był powszechny sprzeciw społeczeństwa filipińskiego.

Japońska polityka gospodarcza wobec państw regionu w latach 60. i 1. połowie lat 70. również nie mogła budzić zaufania i sympatii Filipińczyków. Aż do roku 1977 działania gospodarcze Japonii w Azji Południowo-Wschodniej charakteryzowała agresywna polityka inwestycyjna, której głównym celem była penetracja sąsiednich rynków i pomnażanie zysków. Było to, wraz z naciskami amerykańskimi na Japonię, aby ta utworzyła własne siły zbrojne, źródło niepokoju i nowej fali antyjapońskich nastrojów w krajach, które doświadczyły japońskiej okupacji. W latach 1972–1974 przez Azję Wschodnią i Południowo-Wschodnią przetoczyła się

⁴³ J. N. Anderson, *Filipina Migrants to Japan...*, op. cit., s. 6.

⁴⁴ G. Battistella, *International Migration in Asia* [w:] *Migration Patterns and Policies in the Asian and Pacific Region*, New York 2003, s. 3.

fała antyjapońskich protestów i zamieszek⁴⁵. Na Filipinach nie doszło do demonstracji, jednak przyczyną relatywnego spokoju w tym okresie był raczej stan wojenny wprowadzony przez Marcosa aniżeli projapońskie nastawienie społeczeństwa.

W roku 1977 została ogłoszona wspomniana wyżej doktryna Fukudy, która oznaczała zwrot w dotychczasowych stosunkach łączących Japonię z krajami Azji Południowo-Wschodniej. Zdaniem Lydii Yu Jose realizacja doktryny w praktyce nie zmieniła jednak drastycznie relacji między Japonią a ASEAN-em. W filipińskich realiach japońska ODA była korzystna przede wszystkim dla rządu Marcosa, a nie dla przeciętnego obywatela, i nie przyczyniła się do poprawy wizerunku Japonii na Filipinach⁴⁶. Jeśli więc zinterpretować inwestycje, o których pisze Battistella, jako klasyczną gospodarczą *hard power*⁴⁷, przyczyna popularności Japonii jako kraju docelowego do wyjazdów zarobkowych pozostanie niewyjaśniona.

Podążając za Yu Jose, można jednak zaproponować odmienną interpretację: podkreślającą rolę *soft power* w stosunkach japońsko-filipińskich⁴⁸. Japońska dyplomacja powojenna, zarówno dyplomacja gospodarcza (agresywna polityka inwestycyjna), jak i zakrojona na znacznie węższą skalę dyplomacja kulturalna, nie zmieniły negatywnego nastawienia filipińskiego społeczeństwa, ale japoński sukces gospodarczy zafascynował Filipińczyków. Gospodarcza *soft power* (cud gospodarczy) przyciągnęła Filipińczyków do Japonii dużo skuteczniej i powszechniej aniżeli gospodarcza *hard power* (inwestycje). Tym, co zachęciło tysiące młodych Filipinek do wyjazdu do Japonii, były bez wątpienia pieniądze, jednak nie te, które szerokim strumieniem płynęły na Filipiny jako pomoc gospodarcza dla państwa, lecz obraz silnego jena zakorzeniony w międzynarodowej świadomości oraz nadzieja na zdobycie środków, które pozwolą na prowadzenie lepszego życia po powrocie do kraju.

⁴⁵ Shiraishi Takashi, *Japan and Southeast Asia* [w:] P. J. Katzenstein, Shiraishi Takashi (red.), *Network Power: Japan and Asia*, New York 1997, s. 182.

⁴⁶ L. N. Yu Jose, *Japan's Cultural Diplomacy in the Philippines in the Last Fifty Years: An Assessment* [w:] eadem (red.), *The Past, Love, Money and Much More...*, Manila 2008, s. 53.

⁴⁷ Pojęcia *hard power* oraz *soft power* zostały wprowadzone do terminologii geopolitycznej przez Josepha Nye'a. Państwo dysponujące *hard power* jest w stanie sprawić, by inne państwo działało w zgodzie z jego interesem, stosując w tym celu środki przymusu, np. gospodarczego. Państwo dysponujące *soft power* osiąga cel dzięki przekonaniu drugiej strony o korzyściach płynących z działania zgodnego z interesami tego państwa. *Soft power* danego państwa wynika z atrakcyjności jego kultury, ideologii itp. dla innych państw. Zob. m.in.: J. S. Nye, *Soft Power: The Means to Success in World Politics*, New York 2004.

⁴⁸ L. N. Yu Jose, *Japan's Cultural Diplomacy...*, op. cit., s. 38–63.

7. Stereotyp Filipinki w Japonii: geneza i konsekwencje

Charakterystyczną cechą japońskiego stosunku do *japayuki* jest jego dwuwarstwowość. Sugimoto Yoshio pisze: *wiele sfer japońskiego życia sankcjonuje podwójne kody, tworząc świat ukryty pod powierzchnią*⁴⁹. Jeden z takich podwójnych kodów tworzą pojęcia *omote* ('przód/wierzch') i *ura* ('tył/spód'), dzielące świat na to, co oficjalnie uznawane jest za dobre i pożądane (*omote*), oraz to, co złe, wstydlive, nielegalne; to, czego nie należy pokazywać publicznie (*ura*). Charakterystyczne dla Japończyków przekonanie o jednolitości ich społeczeństwa klasy średniej powoduje, że burzący ten obraz ubodzy imigranci spychani są do sfery *ura*. Dotyczy to przede wszystkim kobiet z krajów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, które do sfery *ura* predestynują zarówno pochodzenie, jak i płeć – oba te czynniki klasyfikują je we wciąż ksenofobicznym społeczeństwie jako coś gorszego. Japońscy pracodawcy obawiają się, że zatrudnienie takich osób legalnie, w miejscu widocznym – a więc w sferze *omote* – będzie odstraszać klientów, dlatego też zawody przynależące do sfery *omote* pozostają w znacznym stopniu niedostępne dla imigrantek z innych krajów Azji.

Ponieważ rzekome filipińskie artystki pracują niezgodnie z oficjalnymi wytycznymi zawartymi w pozwoleniu na pobyt, automatycznie umiejscawia je to w sferze nielegalnej, a więc *ura*. Do przynależności do świata *ura* kwalifikuje je również projekcja obrazu prostytutki na wszystkie filipińskie kobiety zatrudnione w sektorze usług rozrywkowo-seksualnych, która dokonała się w japońskiej świadomości w konsekwencji postawienia znaku równości między *japayuki* a „gościnnymi dziewczętami” na Filipinach⁵⁰.

Powstaje pytanie, dlaczego japońskie władze uznały za stosowne stworzyć furtkę imigracyjną dla kobiet o całe dziesięć lat wcześniej niż dopuściły imigrację *nikkei* i taniej siły roboczej w postaci praktykantów. Z czego wynika społeczne zapotrzebowanie na usługi rozrywkowo-seksualne? Jedną z przyczyn, dla których mężczyźni poszukują towarzystwa zagranicznych hostess i prostitutek, jest niewątpliwie japoński model podziału ról w rodzinie. Jak zwraca uwagę Mike Douglass: *krańcowe rozdzielenie oczekiwanych ról mężczyzn i kobiet, zgodnie z którym kobiety przejmują niemal totalną odpowiedzialność za sferę domową – i coraz częściej*

⁴⁹ Sugimoto Yoshio, *An Introduction to Japanese Society*, Cambridge 2002, s. 28.

⁵⁰ Tak zwane *hospitality girls*, kobiety świadczące usługi seksualne przede wszystkim amerykańskim żołnierzom na Filipinach, a także mężczyznom z zagranicy w ogóle w ramach turystyki seksualnej. Gdy po wprowadzeniu ograniczeń w turystyce seksualnej na Filipinach w latach 80. zaczęła się fala wysyłania filipińskich kobiet do pracy w charakterze prostitutek, w samej Japonii (zob. przyp. 5) ukształtowało się przekonanie, iż Filipinki przyjeżdżające do Japonii to odpowiednik *hospitality girls* na Filipinach.

*dodatkowo pracują – a mężczyźni są całkowicie oddani firmie, jest bezpośrednio związane z organizacją i sprzedażą usług seksualnych*⁵¹.

Sztwywny podział ról powoduje, że rodzina spełnia wprawdzie swoją funkcję jako jednostka społeczna, ale nie zaspokaja wymagań uczuciowych i seksualnych małżonków, którzy zmuszeni są poszukiwać realizacji swoich potrzeb poza związkiem małżeńskim.

Możliwości samorealizacji są drastycznie ograniczone przez normy społeczne. Japońska kultura pozwala kobiecie realizować się przede wszystkim poprzez macierzyństwo, co w skrajnych sytuacjach rodzi rozmaite patologie, takie jak nadopiekuńczość i nadmierne wymagania wobec dzieci. Mężczyźni pozostawia więcej swobody, pod warunkiem że nie naruszy on podstaw jednostki ładu społecznego, jaką jest rodzina. Jak stwierdza Joyce Lebra, zdrada małżeńska mężczyzny jest społecznie tolerowana i wiele kobiet godzi się na niewierność swoich mężów z obawy przed utratą środków do życia i społecznym potępieniem, jakie ściągnąłby na nie rozwód⁵². Z tego powodu wielu mężów, którzy nie znajdują zaspokojenia swoich potrzeb w małżeństwie, zwracało się ku filipińskim hostessom, postrzeganym przez nich jako uosobienie kobiecości w czystej postaci.

Wydaje się jednak, że o ile japoński model rodziny mógł być główną przyczyną rozwoju rynku usług seksualnych w latach 80., obecnie nastąpiło pewne przesunięcie. Szczególnie w miastach model rodziny uległ przekształceniu, a liczba zawieranych małżeństw gwałtownie spadła. W latach 1975–1995 średni wiek osób wchodzących w związek małżeński wzrósł o ponad trzy lata, do 28 lat dla kobiet i 31 dla mężczyzn. W tym samym czasie szacunkowy odsetek mężczyzn, którym nie uda się znaleźć partnerki, wzrósł z 6 do aż 22%⁵³. Japońskie kobiety coraz mniej chętnie wychodzą za mąż. Małżeństwo i macierzyństwo, dotychczas traktowane jako oczywista droga życiowa, stały się tylko jedną z dostępnych opcji, w dodatku coraz mniej zachęcającą w obliczu niestabilnej sytuacji ekonomicznej oraz rosnącej liczby rozwodów.

Nawet te kobiety, które nie wykluczają założenia rodziny, chcą przede wszystkim zdobyć wykształcenie i zawód, aby zapewnić sobie niezależność i godne życie w razie rozpadu związku. Robert Retherford przytacza wyniki badań, z których jasno wynika, że stosunek japońskich kobiet do instytucji rodziny i małżeństwa zmienił się znacząco w ciągu ostatnich 30 lat. Obecnie ponad 60% kobiet w wieku od 20 do 59 lat uważa, że lepiej wystąpić o rozwód niż pozostawać w nieszczęśli-

⁵¹ M. Douglass, *The Singularities of International Migration of Women to Japan: Past, Present and Future* [w:] M. Douglass, G. S. Roberts (red.), *Japan and Global Migration*, New York 2000, s. 97.

⁵² Ibidem, s. 96–97.

⁵³ Matsukura Rikiya, Ogawa Naohiro, R. D. Retherford, *Late Marriage and Less Marriage in Japan*, „Population and Development Review” 2001, Vol. 27, No. 1, s. 65.

wym związku (w 1982 r. 27%). Mniej niż połowa zgadza się ze stwierdzeniem, że mąż powinien utrzymywać rodzinę, a kobieta – zajmować się domem (w 1982 r. 71%). Niewiele ponad 50% kobiet uważa, że kobieta powinna poświęcić się rodzinie, przedkładając dom i dzieci nad własne potrzeby. Z tych samych badań wynika, że poglądy reprezentowane przez Filipinki są znacznie bliższe tradycyjnemu modelowi japońskiemu: dla przykładu w 1992 r. 67% Filipinek uważało, że kobieta powinna zajmować się domem i dziećmi, a aż 94% – że powinna poświęcić swoje osobiste potrzeby dla dobra rodziny. Mniej niż połowa Filipinek była skłonna zaakceptować rozwód⁵⁴. Badania przeprowadzone przez Alberta Alesinę oraz Paolę Giuliano potwierdzają tendencję ukazaną powyżej: w 2010 r. Japonia znalazła się wśród krajów charakteryzujących się stosunkowo niskim współczynnikiem siły więzi rodzinnych, Filipiny natomiast – jednym z najwyższych⁵⁵. Jednocześnie według danych z 2002 r. różnica między Japonią i Filipinami pod względem odsetka osób deklarujących, że instytucja rodziny jest dla nich bardzo ważna, wyniosła zaledwie 6 punktów procentowych. Ważność rodziny zadeklarowało 93% ankietowanych Japończyków oraz 99% Filipińczyków.⁵⁶ Alesina i Giuliano zwracają uwagę na rolę religii w kształtowaniu modelu rodziny dominującego w danym społeczeństwie⁵⁷. Filipiny ze względu na ich przeszłość kolonialną można wraz z krajami Ameryki Łacińskiej zaliczyć do jednej grupy państw, w których utrzymuje się silna pozycja kościoła katolickiego (ponad 80% Filipińczyków deklaruje przywiązanie do wartości religijnych), co wpływa na społeczną konstrukcję płci⁵⁸. Zwłaszcza w rejonach wiejskich podział ról oraz modeli zachowania na męskie i żeńskie wpajany jest dzieciom od najmłodszych lat. Od dziewczynek oczekuje się takich cech jak: skromność, uległość i oddanie rodzinie, do czego ma je przyzwyczajać obowiązek opieki nad młodszym rodzeństwem. Schemat ten widoczny jest przede wszystkim w ubogich rejonach wiejskich, z których pochodzi większość filipińskich kobiet emigrujących do Japonii⁵⁹. Zakorzeniony w społeczeństwie filipińskim pożądany obraz uległej, pełnej oddania kobiety jest aktywnie wykorzystywany przez podmioty zajmujące się międzynarodowym pośrednictwem matrymonialnym. Kobiety z Filipin (oraz Tajlandii itd.) są reklamowane w katalogach internetowych jako produkt dostępny dla mężczyzn – w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej

⁵⁴ Ibidem, s. 96–97.

⁵⁵ A. Alesina, P. Giuliano, *The Power of the Family*, „Journal of Economic Growth” 2010, Vol. 15, s. 97.

⁵⁶ R. Inglehart et al. (red.), *Human Beliefs and Values: A Cross-cultural Sourcebook Based on the 1999–2002 Values Surveys*, Siglo XXI, Mexico 2004, s. 3, 26.

⁵⁷ A. Alesina, P. Giuliano, *The Power of...*, op. cit., s. 98.

⁵⁸ R. Inglehart et al. (red.), *Human Beliefs and Values...*, op. cit., s. 15.

⁵⁹ E. Liwag, A. de la Cruz, E. Macapagal, *How We Raise Our Daughters and Sons*, http://child-protection.org.ph/monthlyfeatures/how_we_raise.doc [dostęp: 16 maja 2012].

i Australii – marzących o „niewinnej”, „godnej zaufania, szlachetnej, wrażliwej i opiekuńczej” żonie uosabiającej „tradycyjny” model kobiecości⁶⁰.

Stwarza to ciekawy paradoks w postrzeganiu Filipinek w Japonii. Z jednej strony kojarzone są z prostytutką, a więc niemoralnością. Z drugiej, choć w mniejszym stopniu – z tradycyjnie pożądanym modelem kobiety podległej mężowi i oddanej rodzinie. Oba te obrazy są w rzeczywistości przerysowane i zostały wykreowane przez agencje zajmujące się turystyką seksualną w latach 70. i 80., agencje pośrednictwa matrymonialnego specjalizujące się w poszukiwaniu kandydatek na żony dla japońskich mężczyzn poza granicami Japonii oraz światowe i japońskie media. James Tyner przytacza opisy filipińskich kobiet pojawiające się w przewodnikach turystycznych i artykułach z tamtego okresu z następującym komentarzem: *w szczególności Filipinki przedstawiane były jako egzotyczne, zmysłowe i łatwo dostępne*. Cytuje między innymi artykuł Randolpha Wolfe’a z 1974 r., w którym autor stwierdza, że *filipińskie kobiety są jednymi z najbardziej uroczych na świecie*, i Simona Barnes, który w 1981 r. pisał o *egzotycznym koktajlu genów*, który w połączeniu z *rzadką finezją* czyni Filipinki jednymi z najpiękniejszych kobiet. Inny cytat z Barnes mówi, że *[filipińskie] dziewczęta są bardzo otwarte; niejeden podróżnik poszukujący wrażeń wrócił do kraju z żoną*⁶¹.

Choć przykłady przytaczane przez Tynera pochodzą z publikacji zachodnich, obraz kreowany w japońskich mediach nie odbiegał od przedstawionego przez Barnes. O Filipinkach pisano niemal wyłącznie w kontekście szeroko rozumianego życia nocnego. Począwszy od 2. połowy lat 70. wraz z napływem filipińskich kobiet do Japonii w komentarzach pojawiła się nuta pogardy dla imigrantek z biednego kraju, które dla pieniędzy gotowe są na wszystko. W 1985 r. Yamatani Tet-suo nazwał Filipinki „wygodną publiczną toaletą”⁶².

Paradoksalnie do ukształtowania w Japonii obrazu Filipinki jako prostytutki przyczyniły się również głosy organizacji zabiegających o położenie kresu procederowi handlu kobietami. Nagłaśniane przez media (zarówno w Japonii, jak i za granicą) apele przedstawiały Filipinki wyłącznie jako bezbronne ofiary mafijnych pośredników, zmuszane do prostytucji i życia w nieludzkich warunkach. Brak w mediach japońskich przeciwwagi w postaci pozytywnego wizerunku kobiet z Azji Południowo-Wschodniej spowodował, że przeciętnemu Japończykowi Filipiny kojarzą się obecnie przede wszystkim z prostytutką, handlem ludźmi i nie-

⁶⁰ L. Angeles, Sirijit Sunanta, „*Exotic Love at Your Fingertips*”: *Intermarriage Websites, Gendered Representation, and the Transnational Migration of Filipino and Thai Women*, „Kasarinlan: Philippine Journal of Third World Studies” 2007, Vol. 22 (1), s. 3–31.

⁶¹ J. A. Tyner, *Made in the Philippines...*, op. cit., s. 89.

⁶² Suzuki Nobue, *Between Two Shores: Transnational Projects and Filipina Wives in/from Japan* [w:] S. Murphy-Shigematsu, D. B. Willis (red.), *Transcultural Japan: At the Borderlands of Race, Gender, and Identity*, New York 2008, s. 68.

legalną imigracją; jest to więc obraz jednoznacznie negatywny, a przy tym przerysowany w stosunku do rzeczywistej skali zjawiska.

Nie znaczy to, że problem handlu ludźmi i zmuszania kobiet do prostytucji w Japonii nie istnieje. Niestety, japońska polityka regulacji procesów imigracyjnych sprzyja jego rozwojowi. W raporcie Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych z 2004 r. dotyczącym kwestii handlu ludźmi na świecie Japonia została wymieniona jako kraj, w którym skala problemu jest znaczna. Przyczyną były liczne nagłośnione przypadki zmuszania do prostytucji Filipinek przebywających tam na podstawie wiz typu *entertainer*. W odpowiedzi na to upokorzenie rząd japoński zareagował wprowadzeniem od 2005 r. drastycznych ograniczeń przy wydawaniu wiz tego typu⁶³. Zaowocowało to gwałtownym spadkiem liczby *entertainers*: ze 135 tys. w 2004 r. do 99 tys. rok później, i już tylko 48 tys. w roku 2006⁶⁴.

8. Japońsko-filipińskie porozumienie o współpracy gospodarczej

Z punktu widzenia unormowania migracji kobiet z Filipin do Japonii dużo ważniejsze niżeli wymuszone przez Stany Zjednoczone zaostrzenie przepisów imigracyjnych może okazać się japońsko-filipińskie porozumienie o współpracy gospodarczej (Japanese-Philippine Economic Partnership Agreement – JPEPA). Prace nad porozumieniem rozpoczęły się w 2002 r., w 2006 zostało ono podpisane przez przywódców obu państw, jednak na ratyfikację przez filipiński senat czekało do 2008 r., kiedy to Japonia i Filipiny wypracowały kompromis dotyczący zapisów budzących obawy strony filipińskiej. JPEPA od początku wywoływało wiele kontrowersji. Sceptycyzm filipińskiej opinii publicznej po podpisaniu porozumienia wyraził chociażby Philip Nemenzo w artykule dla „Philippines Today”: *Choć [warunki porozumienia] mogą brzmieć różowo, najważniejsze zapisano drobną czcionką*⁶⁵. Najwięcej obaw dotyczyło zapisu, który interpretowano jako umożliwiający Japonii wywóz na Filipiny toksycznych odpadów. Abstrahując jednak od umów celnych i handlowych wchodzących w skład porozumienia, których wpływ na migrację będzie można ocenić dopiero za wiele lat, autorka chciałaby skupić się na aspekcie JPEPA bezpośrednio związanym z przepływem siły roboczej.

⁶³ R. Emerton, C. Petersen, *Filipino Nightclub Hostesses in Hong Kong: Vulnerability to Trafficking and Other Human Rights Abuses* [w:] K. Hewison, K. Young (red.), *Transnational Migration and Work in Asia*, New York 2006, s. 139.

⁶⁴ Kondō Atsushi, *Japanese Experience and Response in Combating Trafficking* [w:] Ōkubo Shirō, L. Shelley (red.), *Human Security, Transnational Crime and Human Trafficking. Asian and Western Perspectives*, New York 2011, s. 223.

⁶⁵ P. Nemenzo, *What's wrong with the JPEPA?*, <http://www.philippinestoday.net/index.php?module=article&view=73>, [dostęp: 23 maja 2011].

Zawarcie porozumienia w 2006 r. nie było wydarzeniem bezprecedensowym w powojennej historii stosunków japońsko-filipińskich. Trzydzieści pięć lat wcześniej w życie wszedł *Traktat o przyjaźni, handlu i nawigacji*, który otworzył japońskim inwestycjom drogę na Filipiny. Jednak w przeciwieństwie do traktatu z grudnia 1972 r., który nie poruszał tematu przepływu osób między Filipinami i Japonią, JPEPA – oprócz regulacji handlowych – zawiera zapisy stwarzające podstawy pod otwarcie japońskiego rynku pracy dla filipińskiego personelu medycznego. Również ten aspekt JPEPA budzi kontrowersje na Filipinach, w szczególności w środowiskach pielęgniarskich. Przewodnicząca Filipińskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek, Leah Samaco-Paquiz, w oficjalnym oświadczeniu nawoływała do odrzucenia porozumienia w jego obecnym kształcie⁶⁶.

Najczęściej powtarzane zarzuty dotyczą wymagań stawianych filipińskim kandydatom: w przypadku pielęgniarek mowa jest o minimum trzyletnim doświadczeniu zawodowym, sześciomiesięcznym kursie szkoleniowym zakończonym egzaminem zawodowym w języku angielskim oraz o okresie próbnym pod nadzorem personelu japońskiego⁶⁷. Stwarza to sytuację, w której doświadczona pielęgniarka, nawet po ukończeniu szkolenia językowego i zdaniu egzaminu państwowego, nie jest traktowana na równi z pielęgniarką japońską o podobnych – lub niższych – kwalifikacjach. Wątpliwości budzi też wymóg zdawania egzaminu w języku japońskim – choć oczywisty ze względów bezpieczeństwa pacjentów, odstrasza jednak wielu potencjalnych kandydatów, którym dużo łatwiej jest starać się o pracę w krajach anglojęzycznych. Studenci szkół pielęgniarskich ankietowani w 2009 r. wskazywali na barierę językową oraz negatywny obraz Filipińczyków w Japonii jako przyczyny, dla których większość z nich nie bierze pod uwagę wyjazdu do tego kraju⁶⁸. Zgodnie z artykułem 9 porozumienia w ciągu pierwszych dwóch lat jego obowiązywania Japonia miała przyjąć łącznie 400 pielęgniarek i 600 profesjonalnych opiekunów. W 2010 r. zakwalifikowano odpowiednio 93 i 190 osób⁶⁹. W odpowiedzi na sugestie zarówno samych kandydatów, jak i japońskich oraz filipińskich instytucji wiosną 2011 r. wprowadzono dodatkowy element szkolenia kandydatów jeszcze przed ich wyjazdem – kurs ję-

⁶⁶ L. Samaco-Paquiz, *Position Statement on the Japan-Philippines Economic Partnership Agreement (JPEPA)*, http://japan.pino-y-abroad.net/pna_statement.htm [dostęp: 26 maja 2011].

⁶⁷ Aneks nr 8 do JPEPA, http://japan.pino-y-abroad.net/jpepa_annex8.pdf [dostęp: 26 maja 2011].

⁶⁸ Ishii Yumiko, Hirano Yuko, *Attitudes on Migration Among Filipino Nursing Students: Comparison Between the Urban and Rural Areas*, „Bulletin of Kyushu University Asia Center” 2009, Vol. 3, s. 109–110.

⁶⁹ M. R. Piquero-Ballescás, *Sharing Care: Economic Partnership Agreement and Beyond*, „Bulletin of Kyushu University Asia Center” 2010, Vol. 5, s. 211.

zyka i kultury Japonii⁷⁰. W chwili obecnej trudno ocenić, czy to posunięcie przyniesie efekty w postaci lepszej adaptacji filipińskiego personelu do życia i pracy w Japonii. Biorąc pod uwagę ograniczenia nakładane przez stronę japońską, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że liczba filipińskich pielęgniarek i opiekunek w Japonii nie dorówna liczbie innych imigrantek z Filipin w tym kraju.

Długofalowo JPEPA może się jednak okazać przełomem. Zastąpienie filipińskich *entertainers* w sferze publicznej przez filipińskie pielęgniarki przyczyni się zapewne do zmiany sposobu postrzegania Filipinek w Japonii. Już dziś w prasie internetowej artykuły dotyczące kwestii zatrudniania filipińskiego personelu medycznego w Japonii pojawiają się częściej aniżeli – do niedawna dominujące – artykuły poruszające problematykę *entertainers*. Nawet biorąc pod uwagę negatywny wydźwięk wielu z tych publikacji, należy zauważyć, iż przedstawiają one Filipinki w odmiennym niż dotychczas kontekście. To zaś z biegiem czasu powinno przełożyć się na zmianę wizerunku filipińskich kobiet w Japonii na o wiele bardziej pożądaną z punktu widzenia samych Filipińczyków, zwłaszcza tych mieszkających w Japonii na stałe i tworzących trzon tamtejszej społeczności filipińskiej, a także tych, którzy dopiero rozważają wyjazd do Japonii. Obecnie, jak pokazały wyżej wspomniane badania, świadomość, że w Japonii postrzegane będą jako *japayuki*, zniechęca wiele studentek szkół pielęgniarskich. Zastąpienie krzywdzącego stereotypu nowym, pozytywnym obrazem byłoby korzystne również dla Japonii, która w najbliższym czasie będzie potrzebować coraz więcej personelu medycznego do opieki nad starzejącym się społeczeństwem.

9. Podsumowanie i wnioski

Wyznawana przez japońskie władze zasada niedopuszczania niewykwalifikowanej i nisko wykwalifikowanej zagranicznej siły roboczej do japońskiego rynku pracy w połączeniu z zapotrzebowaniem japońskich firm na pracowników gotowych wykonywać zawody określane mianem „3K” (*kitanai* – brudne, *kiken* – niebezpieczne, *kitsui* – ciężkie) oraz przewyższającym podaż popytem na usługi ryzykowno-seksualne doprowadziła do utrwalenia się podwójnych norm w polityce imigracyjnej. Zamiast gruntownie zrewidować przepisy imigracyjne, Japonia przyjęła metodę doraźnych środków zaradczych w obawie przed społecznymi konsekwencjami takiego posunięcia. Za przykład posłużyć może legislacja z 1990 r.

⁷⁰ *Philippine Nurses Complete Pre-Training in Japanese Language*, <http://www.japantoday.com/category/national/view/philippine-nurses-complete-pre-training-in-japanese-language> [dostęp: 26 maja 2011].

Podobnie prowizorycznym rozwiązaniem były wizy dla artystów występujących przed publicznością, *de facto* furka dla tysięcy kobiet z uboższych krajów Azji, które zasiliły japoński rynek tzw. *mizu shōbai*.

Dwuznaczność przepisów sprzyjała dalszemu rozmywaniu granic prawnych i prowadziła do wzrostu liczby przypadków nielegalnego przedłużania pobytu po wygaśnięciu wizy oraz pracy niezgodnej z warunkami pozwolenia na pobyt. Stworzyło to w świadomości Japończyków obraz imigrantów jako notorycznie łamiących prawo i zagrażających ładowi społecznemu. Jednocześnie liczne kontrowersje wokół wykorzystywania wizy typu *entertainer* jako przykrywkę dla handlu kobietami doprowadziły do utrwalenia stereotypu kobiet z Filipin i Tajlandii jako prostytutek: czy to wyrachowanych kobiet lekkich obyczajów gotowych na wszystko dla pieniędzy, czy to bezbronnych ofiar mafijnych pośredników. Ten negatywny obraz utrzymuje się pomimo znaczącego spadku liczby filipińskich *entertainers* po wprowadzeniu zaostrzonych przepisów imigracyjnych w 2005 r. Stereotypy, zwłaszcza negatywne, nie są łatwe do wykorzenia. Społeczność filipińska w Japonii, złożona głównie z filipińskich żon japońskich obywateli, stanowi przeciwwagę dla obrazu filipińskich *entertainers*. Jednak z uwagi na to, że wiele kobiet, które założyły rodziny w Japonii, dąży do asymilacji, społeczność ta nie jest wystarczająco medialna i widoczna, by zmienić sposób myślenia Japończyków.

Najbliższe kilkanaście lat pokaże, czy zawarcie JPEPA będzie przełomem w tak istotnym aspekcie stosunków japońsko-filipińskich, jakim jest migracja. Otwarcie japońskiego rynku pracy dla filipińskiego personelu medycznego stworzyło szansę zmiany profilu przepływu siły roboczej, która jednak może pozostać niewykorzystana. Część zapisów porozumienia została przez filipińskie społeczeństwo uznana za przejaw dyskryminacji ze strony Japonii, zaś wysokie wymagania (przede wszystkim językowe) i nieproporcjonalne do nich korzyści nie zachęcają potencjalnych kandydatów.

Jeśli program ma spełnić swoją funkcję, a mianowicie zapewnić opiekę starzejącemu się społeczeństwu Japonii, strona japońska nie może zlekceważyć uwag wysuwanych przez osoby, które zdecydowały się wziąć w nim udział. Kurs języka japońskiego dla kandydatów, poprzedzający ich przyjazd do Japonii, wprowadzony w odpowiedzi na propozycje uczestników programu, stanowi krok w dobrą stronę. Do rozwiązania pozostaje wiele innych problemów, na przykład kwestia długiego okresu szkolenia przed egzaminem zawodowym, podczas którego obowiązki kandydatów są ograniczone do czynności znacznie poniżej poziomu ich wykształcenia i doświadczenia zawodowego zdobytego na Filipinach. Istnieje konieczność znalezienia rozwiązania, które z jednej strony zapewni bezpieczeństwo pacjentom, z drugiej zaś pozwoli filipińskim pielęgniarkom na realizację ambicji zawodowych. W przeciwnym razie program importu personelu medycznego z Fi-

lipin nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, zaś JPEPA pozostanie kontrowersyjną i nieprzychylnie ocenianą, a przy tym nieskuteczną inicjatywą.

Błędem byłoby sądzić, iż odpowiedzialność za trudności towarzyszące realizacji zapisów porozumienia dotyczących przepływu siły roboczej spoczywa wyłącznie po stronie japońskiej. Niewątpliwie Japonia do dziś boryka się z problemem braku akceptacji dla mniejszości, a imigracja jest postrzegana przede wszystkim jako zagrożenie. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że stopień, w jakim państwo filipińskie polega na przekazach pieniężnych swoich obywateli pracujących za granicą, przyczynia się do agresywnej polityki wspierania emigracji, która często nie bierze pod uwagę dobra ludzi w sensie pozaekonomicznym. Wysyłanie personelu medycznego do Japonii może zmienić obraz filipińskiej diaspory w tym kraju i pomóc w wykorzenieniu stereotypowego poglądu, że wszystkie Filipinki to *ja-payuki*, ale nie rozwiąże problemu biedy i bezrobocia na Filipinach, a więc tych czynników, które leżą u podstaw wspomnianych stereotypów.

Zarówno Japonia, jak i Filipiny stoją przed ważnymi wyzwaniami. Potrzeby obu krajów uzupełniają się: w Japonii obserwujemy popyt na usługi określonego typu, na Filipinach zaś – nadmierną podaż siły roboczej, która jest w stanie odpowiedzieć na japońskie zapotrzebowanie. Aby wymiana była korzystna i satysfakcjonująca dla obu stron, niezbędne są zmiany zarówno w polityce władz japońskich, jak i filipińskich. Zjawisko migracji samo w sobie nie jest negatywne, a w przypadku Japonii i Filipin może przynieść obustronne korzyści. Warunkiem jest podjęcie przez władze działań, które uczynią migrację szansą, nie zaś koniecznością.